

Sygn. akt V KK 214/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 sierpnia 2015 r.,
sprawy B. G.
skazanego z art. 286 § 1 kk i inne,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 17 grudnia 2014 r.
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 31 stycznia 2014 r.,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego B. G. od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. O. G., Kancelaria Adwokacka, kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote 80/100), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 31 stycznia 2014 r., w sprawie [...], B. G. został skazany za 3 występki z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., przy czym sąd przyjął, że stanowią one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. - i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w

zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto Sąd uznał oskarżonego G. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia, z tym, iż przyjął, że czyn ten wypełniał znamiona występku z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. - i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. została wymierzona oskarżonemu łączna kara 2 lat pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego oraz osobiście oskarżony.

Oskarżony zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, obrazę przepisów prawa procesowego mogącą mieć wpływ na jego treść oraz obrazę prawa materialnego, wnosząc w konkluzji o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Z kolei apelacja obrońcy oskarżonego została oparta o przepis art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. i zarzucała:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona zarzucanych mu czynów w sytuacji, gdy na podstawie materiału dowodowego nie można poczynić bezspornych ustaleń dotyczących sprawstwa B. G.;
2. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 170 § 1 i § 2 k.p.k., art. 173 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 366 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 r., w sprawie [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż z podstawy wymiaru kary za czyn opisany w pkt II części dyspozytywnej wyroku wyeliminował przepis art. 91 § 1 kk, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosł obrońca skazanego, który na zasadzie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił:

I. rażąco naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nierozważenie przez Sąd Okręgowy wszystkich zarzutów wskazanych w środку odwoławczym wywiedzionym przez obrońcę B. G., a polegające na tym, iż Sąd odwoławczy nie odniósł się do zarzutu:

1) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona zarzucanych mu czynów, w sytuacji, gdy na podstawie materiału dowodowego nie można poczynić bezspornych ustaleń dotyczących sprawstwa skazanego.

2) obrazy przepisów postępowania, to jest, art. 170 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez oddalenie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii z zakresu pismoznawstwa sporządzonej przez Instytut Ekspertyz Sądowych w K., w sytuacji, gdy poprzednie dwie opinie biegłych budziły wątpliwości co do ich pełności, jasności i poprawności przyjętych metod oraz wniosków.

3) obrazy przepisów postępowania, a to art. 170 § 1 k.p.k., która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania dyrektora Banku Spółdzielczego S.A., pomimo tego, iż ze złożonego przez tego dyrektora zawiadomienia o popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa wynikało, że miał informacje o treści zapisu monitoringu z dnia 4 sierpnia 2008 r.

4) obrazy przepisów postępowania, to jest art. 173 § 1 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez okazanie osoby oskarżonego na rozprawie świadkom w sposób sugerujący i nadanie tej czynności waloru dowodowego.

5) obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, polegającej na tym, iż Sąd orzekający wydając zaskarżony wyrok ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowolnie, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności polegający na tym, że:

- Sąd dowolnie ustalił, jakoby osobą, która posłużyła się dowodem osobistym B. G. był sam oskarżony, podczas gdy jego wygląd zewnętrzny w dacie czynów zarzucanych aktem oskarżenia znacznie odbiegał od wizerunku/zdjęcia z dowodu osobistego, a nadto, dowód osobisty B. G. był przełamany, co wskazuje, że inna osoba mogła posłużyć się tym dowodem;
 - Sąd dowolnie ustalił, że oskarżony posłużył się dowodem osobistym T. T. podając się za niego, podczas gdy T. T., oprócz ewidentnej różnicy we wzroście i kolorze oczu, posiada znak szczególny w postaci rozległych poparzeniowych blizn na twarzy, co w sposób oczywisty wyklucza możliwość posłużenia się przez B. G. jego dowodem osobistym, bez potwierdzenia swojej tożsamości innym dokumentem ze zdjęciem;
 - Sąd dowolnie ustalił, iż oskarżony jest autorem podpisów na wnioskach kredytowych, umowach i innych dokumentach poprzez uznanie, że autorstwo podpisów nie budzi żadnych wątpliwości, podczas gdy większość wniosków opinii stwierdza jedynie prawdopodobieństwo złożenia tych podpisów przez oskarżonego.
- 6) obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego, nasuwających się w sprawie wątpliwości dotyczących wypełnienia przez oskarżonego wszystkich ustawowych znamion zarzucanych mu czynów.
- 7) obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k., poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a to m.in. ustalenia momentu powstania z góry powziętego zamiaru i niewywiązania się z zaciągniętych zobowiązań – to jest, popełnienia przestępstwa oszustwa.
- II. rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na tym, iż ustalenia faktyczne Sądu II instancji stanowią wynik dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów.
- III. rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k., poprzez niepodanie w uzasadnieniu orzeczenia analizy odnośnie do wiarygodności lub niewiarygodności dowodów oraz brak wskazania, czym kierował się Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji zostały uznane przez Sąd za bezzasadne, a sama apelacja za nie zasługującą na uwzględnienie.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okrękowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie skarga zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez Sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych, a zarzuty kasacyjne stanowią powielenie zarzutów apelacyjnych. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji. Sama kasacja została skonstruowana w taki sposób, iż zarzuty dotyczą w istocie wprost wyroku sądu pierwszej instancji, zaś poprzez ich powiązanie z zarzutami pod adresem orzeczenia sądu odwoławczego jej autor stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Całkowicie niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. podniesiony w kasacji obrońcy skazanego G. Sąd Okręgowy rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacjach i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew sugestiom obrońcy, nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do niego. Zresztą należy po raz kolejny zauważyć, iż kasacja jest wręcz kalką apelacji. Przy pewnych tylko modyfikacjach niezbędnych dla nadania skardze formy kasacji powieliła prawie wszystkie zarzuty apelacji, a także znaczną część przywołanej na ich poparcie argumentacji. Tymczasem powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji

prezentowanej uprzednio w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Motywy kasacji wskazują natomiast wprost, że jej autor prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizuje z ustaleniami faktycznymi i oceną wiarygodności dowodów wskazujących na sprawstwo skazanego w omawianym zakresie.

Należy również przypomnieć, iż stopień szczegółowości rozważań Sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas Sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę. W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Jakkolwiek jest rzeczą oczywistą, iż na Sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak bezwzględnie wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08, Lex Nr 512100; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07, Lex Nr 322853; z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05, Lex Nr 193046*). Skoro w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji sporządził uzasadnienie swego wyroku w taki sposób, iż w pełni odpowiadało wymogom z art. 424 § 1 k.p.k., nadto zawiera ono pełną i rzetelną ocenę całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, to Sąd odwoławczy nie miał potrzeby jeszcze bardziej szczegółowego, niż to uczynił, odnoszenia się do poszczególnych zarzutów apelacji.

Nie sposób też przyjąć, że doszło do naruszenia zasady z art. 5 § 2 k.p.k., w sytuacji, gdy sądy obu instancji nie stwierdziły istnienia jakichkolwiek wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego, a tylko wtedy można mówić o naruszeniu tego przepisu, gdy sąd (i tylko sąd, jako organ orzekający) ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść skazanego. Wypada podkreślić, że nie można podnosić zarzutu obrazy tego przepisu zgłaszając wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, oceny dowodów czy też sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny zasadności zarzutu złamania zasady *in dubio pro reo* nie są miarodajne i nie mają znaczenia podniesione w skardze tego rodzaju wątpliwości samej strony, istotnym jest tylko to, czy sąd orzekający w sprawie rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i wobec braku możliwości ich usunięcia nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. A zatem w sytuacji, gdy konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*.

Wobec kolejnego zarzutu kasacji, a dotyczącego rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. należy stwierdzić, iż zarzut złamania zasady swobodnej oceny dowodów może być samodzielnie i bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym. A więc, gdy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. W przeciwnym wypadku, a więc gdy Sąd odwoławczy utrzymuje w mocy orzeczenie Sądu I instancji, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. może być w kasacji podniesiony tylko, jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutów podniesionych pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego. W realiach przedmiotowej sprawy nie można przyjąć, aby sądy obu instancji naruszyły dyrektywy z art. 7 k.p.k. Tym bardziej dotyczy to orzeczenia Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnej zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, lecz po korekcie dotyczącej tylko i wyłącznie przepisu związanego z podstawą wymiaru kary za jeden z przypisanych czynów, utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego. Sam fakt, iż przyjęte przez Sądy założenia dowodowe nie odpowiadają subiektywnym oczekiwaniom skazanego nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy poddał bardzo wnikliwej i rzetelnej analizie wszystkie zgromadzone dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków, szereg dokumentów (nie tylko bankowych), w tym opinie biegłych z zakresu grafologii – W. B. i P. F. Wskazał też Sąd, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę i czynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, a które odrzucił jako nieprzekonujące – i z jakich powodów tak postąpił.

Sąd I instancji dokonał oceny wyjaśnień oskarżonego na stronach 9 – 11 i 47 - 57 uzasadnienia swojego wyroku, jakkolwiek trzeba podkreślić, że nawiązywał do nich wielokrotnie także w dalszej części uzasadnienia, przy ocenie innych dowodów. O wyjątkowej rzetelności i skrupulatności Sądu Rejonowego w ocenie dowodów świadczy również fakt, że na blisko 5 stronach uzasadnienia, w dwudziestu punktach, ustosunkował się do wywodów oskarżonego podniesionych w ramach głosów stron po zamknięciu przewodu sądowego (s. 52 – 56 uzasadnienia), co w praktyce sądowej zdarza się niezbyt często. Podobną wnikliwość, przejawiającą się wręcz „benedyktyńskim” nakładem pracy, Sąd przejawiał przy ocenie dowodu z opinii grafologicznych, wykazując jednoznacznie, że były one zupełne, jasne i w całości wiarygodne. Argumenty tego Sądu przedstawione zostały na blisko 17 stronach uzasadnienia (s. 16 – 32), a zawierają one drobiazgową i w pełni przekonującą analizę opinii. Podzielając w całości wywody biegłych w tym zakresie podkreślił Sąd rzecz niezwykle istotną, a mianowicie – *„W przekonaniu Sądu już same opinie grafologiczne wskazują, że to oskarżony zawarł opisane w akcie oskarżenia umowy kredytu, uzyskując w ten sposób wypłacone na podstawie zawartych umów środki finansowe. Opinie te nie są jednak dowodami wyłącznymi, ale korespondują z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, potwierdzającym sprawstwo i winę oskarżonego”* (s. 32).

Trafnie podniósł prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, że Sąd odwoławczy w pełni zaakceptował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów, podkreślając, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w przedmiotowej sprawie, a na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadził trafne wnioski w kwestii sprawstwa i winy B.G. Podkreślić trzeba, iż Sąd odwoławczy rozważył w pełni

wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w zwykłym środku odwoławczym i uczynił to w sposób nad wyraz obszerny i skrupulatny. Już sama lektura uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku jednoznacznie wskazuje, iż wszystkie zarzuty obydwu apelacji – osobistej oskarżonego, jak i jego obrońcy - zostały rozpoznane w pełni i w wystarczającym stopniu, a zatem zgodnie ze standardami rzetelnej kontroli odwoławczej, co czyni wniesioną kasację już z tego powodu oczywiście bezzasadną. Podkreślić wypada, iż wobec wysokiej jakości i ponad przeciętnej rzetelności uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, Sąd odwoławczy akceptując wszystkie ustalenia faktyczne tego sądu oraz dokonaną ocenę zebranych dowodów (oczywiście z wyjątkiem związanym z potrzebą wyeliminowania art. 91 § 1 k.k. z podstawy wymiaru kary za czyn przypisany w ust. II wyroku), byłby uprawniony do sporządzenia skrótowych pisemnych motywów własnego wyroku i poprzestania na odesłaniu do obszernych wywodów Sądu Rejonowego, przyjmując je jako własne. Z uznaniem godzi się zauważyć, iż Sąd Okręgowy nie skorzystał jednak z tego uprawnienia i również w sposób wnikliwy odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji. Zwrócić należy uwagę na celną konstatację Sądu odwoławczego, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu swojego wyroku odniósł się praktycznie do wszystkich zagadnień, które najpierw były podnoszone przez oskarżonego bądź jego obrońcę w toku postępowania sądowego, a następnie zostały wyartykułowane, jako zarzuty w apelacjach (s. 6 *in fine* uzasadnienia).

Odniosł się zatem Sąd odwoławczy również do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, czy też ogólnie podniesionych zarzutów dotyczących obrazy art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. (s. 5 – 6 uzasadnienia).

Natomiast co do pozostałych zarzutów kasacyjnych należy podnieść następujące uwagi:

a/ Sąd odwoławczy odniósł się obszernie i przekonująco do zarzutu z pkt 2 *petitum* apelacji (zarzut z pkt I. 2. kasacji), dotyczącego naruszenia art. 170 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., wobec oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego o dopuszczenie kolejnej opinii grafologicznej, tym razem Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. Przedstawione na stronach 7 – 10 uzasadnienia wyroku argumenty zasługują w pełni na akceptację. Sąd odwoławczy powołując się na treść art. 201 k.p.k. stwierdził, iż nie zachodziły żadne przesłanki w tym przepisie przewidziane,

by dyskwalifikować opinie biegłych P. F. i W. B., a następnie powołać IES do wydania kolejnej opinii. Sąd podkreślił m.in. – *„Co istotne, dwóch biegłych, niezależnie od siebie, oceniając odmienny materiał porównawczy i częściowo odmienny materiał kwestionowany, doszli do takich samych wniosków. Opinia biegłego W. B. w całości potwierdziła wnioski płynące z opinii P. F., a nadto potwierdziła autorstwo oskarżonego co do dokumentów nie badanych przez P. F., a opatrzonych podpisami lub parafami B.G. Sąd dysponował zatem opiniami opracowanymi przez uznanych ekspertów w danej dziedzinie wiedzy, którzy złożyli opinie zgodne w treści. (...) Sąd meriti opinie te poddał bardzo dokładnej analizie, ocenił je z wyjątkową starannością, wręcz pieczołowitością, w nienaganny sposób skonfrontował je ze sobą wykazując w pełni przekonująco, że są one profesjonalne i zostały oparte na bogatym materiale badawczym”* (s. 8 uzasadnienia). Trzeba podkreślić, iż Sąd I instancji oddalając na podstawie art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.k. przedmiotowy wniosek, uzasadnił go przekonująco i logicznie, nie znajdując powodów do kwestionowania dotychczasowych opinii biegłych z zakresu grafologii (k. 1876 – 1878, pkt XII, k. 2002 – 2003, pkt V, tom X).

Sąd Najwyższy stwierdza, iż w pełni aprobuje wyrażone w tym zakresie stanowiska Sądów obydwu instancji, a wobec ich obszerności nie ma potrzeby przedstawiania dodatkowych argumentów.

b/ za oczywiście bezzasadny należało także uznać zarzut z pkt I. 3. *petitum* kasacji (dotyczący zarzutu z pkt 3 apelacji), odnoszący się do naruszenia art. 170 § 1 k.p.k., wobec oddalenia przez Sąd I instancji wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka dyrektora Banku Spółdzielczego S. A. – i zaakceptowania tej decyzji przez Sąd odwoławczy. Jak skazany utrzymywał, przesłuchanie tej osoby *„mogłoby w pewnym zakresie uzupełnić braki postępowania przygotowawczego w zakresie niezabezpieczenia zapisów monitoringu”*, gdyż ze złożonego przez dyrektora zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wynikało, iż *„miał informacje o treści zapisu monitoringu z dnia 4 sierpnia 2008 r.”* (s. 6 apelacji). W pierwszej kolejności należy podnieść, iż Sąd Rejonowy oddalając wniosek, w sposób przekonujący uzasadnił swoją decyzję. Nadto w uzasadnieniu wyroku dodatkowo podniósł, że o ile nie można wykluczyć, iż taki zapis istniał w momencie składania zawiadomienia o przestępstwie, to w toku dalszego postępowania ustalono, że

zapis monitoringu z tego dnia nie istnieje (k. 291 tom II, 1040 tom V, 1876 pkt II, tom X, s. 51, 52 i 53 pkt 5 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego). Sąd odwoławczy w odpowiedzi na postawiony w tym zakresie zarzut apelacyjny, w pełni zaakceptował stanowisko Sądu I instancji. Nadto podniósł, że ewentualne przesłuchanie świadka dotyczyłoby w istocie rzeczy okoliczności niemającej znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś w apelacji nie wskazano, na czym miałyby polegać postulowane uzupełnienie braków postępowania w zakresie niezabezpieczenia zapisów monitoringu (s. 13 uzasadnienia).

c/ nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji art. 173 § 1 k.p.k. (zarzut z pkt I. 4. kasacji), gdyż na rozprawie nie przeprowadzano czynności dowodowej w postaci okazania osoby oskarżonego w rozumieniu tego przepisu. Jest faktem, że w toku postępowania przygotowawczego nie dokonano tej czynności procesowej.

Jednakże, jak ujął to Sąd Rejonowy, wówczas nie było to konieczne, gdyż oskarżony G. „*nie złożył wyjaśnień, w których przeczyłby swojej obecności w placówce banku i zawarciu umowy*” (s. 40 - 41 i 52 - 53 pkt 1 uzasadnienia). Natomiast na rozprawie świadkowie M. S. oraz A. G. rozpoznały oskarżonego, przy czym podkreślały, iż są pewne swego rozpoznania (k. 1103, 1105 tom VI). Ma rację Sąd, gdy stwierdza, że jakkolwiek do rozpoznania nie doszło w ramach czynności okazania w znaczeniu ścisłym, w ujęciu przepisów kodeksu postępowania karnego, to nie można z tego powodu odmówić wartości dowodowej rozpoznaniu dokonaneemu przez świadków. Należy zwrócić uwagę, iż Sąd wskazał w uzasadnieniu wyroku szereg okoliczności, które przemawiały za przyjęciem, że rozpoznania dokonane przez w/w świadków są wiarygodne, gdyż pozwalały na zapamiętanie przez nich osoby oskarżonego (s. 35 – 36 i 39 *in fine* – 41 uzasadnienia). Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego obrazy art. 173 § 1 k.p.k. i wystarczająco umotywował swoje stanowisko w tym zakresie (s. 10 uzasadnienia).

Można oczywiście zgodzić się z autorem kasacji, że pożądaną czynnością procesową byłoby dokonanie okazania oskarżonego świadkom zgodnie z wymogami określonymi w powyższym przepisie. Jednakże, skoro w postępowaniu przygotowawczym nie zachodziła taka potrzeba, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji, to okazanie w rzeczywistości było zbędne. Tym bardziej nie zachodziły

przesłanki do przeprowadzenia takiej czynności w postępowaniu sądowym, skoro świadkowie dokonali jednoznacznego rozpoznania skazanego, a uczynili to w sposób zdecydowany i wręcz spontaniczny, o czym świadczy także charakter ich wypowiedzi.

d/ zarzut z pkt I. 5. *petitum* kasacji – jakkolwiek podnosi rażące naruszenie art. 7 k.p.k. – w istocie rzeczy dotyczy wprost ustaleń Sądu I instancji w zakresie sprawstwa skazanego B. G. Już tylko z tego powodu jest to zarzut niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym, skoro Sąd Najwyższy jest sądem prawa, a nie faktów. Należy tylko stwierdzić, iż Sąd Rejonowy dokonał bardzo szczegółowych ustaleń w tej części, która odnosiła się do wyglądu zewnętrznego sprawcy oraz samego skazanego w dniu przypisanych mu przestępstw, czynił to także w porównaniu do osoby T. T., a nadto analizował kwestię przedkładanych przez sprawcę dowodów tożsamości, w kontekście podnoszonych w toku postępowania przez skazanego oraz jego obrońcę zastrzeżeń.

Argumenty tego Sądu przedstawione na stronach 32 – 50 oraz 55 - 56 pkt 15 - 16 uzasadnienia, są nie tylko przekonujące, ale zostały wyrażone niezwykle skrupulatnie, wręcz drobiazgowo i w pełni zasługują na akceptację. Podobnie wyczerpująco odniósł się Sąd odwoławczy do zarzutów apelacji, aprobując stanowisko Sądu I instancji (s. 11 - 12 uzasadnienia). Sąd Najwyższy stwierdza, że wobec rzeczowego i logicznego wyrażenia stanowisk w tym zakresie przez Sądy obydwu instancji, należy odesłać do ich lektury, gdyż nie byłoby celowym powtarzanie tych samych argumentów.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego G. w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., zwalniając od nich skazanego.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu zasądzone od Skarbu Państwa na podstawie § 2 ust. 3 i § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

